

# Kto wrzucił kotki do kontenera?



fot. OSP Kaliszkowice Kaliskie

Wieczorem, 26 czerwca, druhowie z OSP w Kaliszkowicach Kaliskich zostali zadysponowani, by utworzyć kontener na odzież używaną, gdzie miało znajdować się uwięzione zwierzę. Sześciuosobowy zastęp ruszył na pomoc - na miejscu okazało się, że faktycznie z pojemnika na ubrania słychać miauczenie. Po otwarciu wsypu do kontenera oczom strażaków ukazał się karton, a w nim... dwa małe kotki.

Szczęśliwie, tym razem, ktoś zaalarmował odpowiednie służby na czas, a maleństwa od razu znalazły nowych właścicieli.

Ciekawe, czy dowiemy się, KTO w tak bezmyślny i bestialski sposób postanowił „pozbyć się problemu”...

*Apelujemy o niezostawianie zwierząt w lasach, kontenerach na odzież używaną i innych podobnych miejscach. Zwierzę to zabawka, to stworzenie, za które bierzemy*

pełną odpowiedzialność. Jeśli ktoś wyrzuci zwierzę, grozi mu grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch. W niektórych sytuacjach porzucenie psa lub kota może zostać potraktowane jako szczególnym okrucieństwem, o którym mówi art. 4 pkt. 8.

W każdym przypadku to sąd decyduje, czy czyn zostanie potraktowany jako znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem. Tak może być na przykład, gdy w lesie zostanie porzucony pies niedołężny. Również przywiązanie zwierzęcia do drzewa i tym samym skazanie go na powolną śmierć jest znęcaniem się ze szczególnym okrucieństwem. Tak jest i w tym przypadku - koty nie miały szans na przeżycie - były zamknięte w kartonie, w nagrzanym blaszanym kontenerze - to skazywało je na powolną śmierć w męczarniach.

*Apelujemy jeszcze raz - jeśli nie chcemy już zajmować się naszym zwierzęciem, należy odwieźć go do schroniska, a nie skazywać na niepewny los, a nawet męczarnie! Zwierzęta czują! - piszą na swojej stronie druhowie z OSP Kaliszkowice Kaliskie.*

I my się pod tym podpisujemy i mamy wielką nadzieję, że osoba lub osoby odpowiedzialne za porzucenie kotków w Kaliszkowicach zostaną „namierzone” i surowo ukarane. (ms)

# Nie ustąpił dzieciom, ale na tym nie koniec...



24 czerwca, o godzinie 11.20, dzielnicowi z Posterunku Policji w Mikstacie, wyjeżdżając z ostrzeszowskiej komendy, zauważyli wykroczenie - kierowca Citroëna Berlingo w obrębie przejścia dla pieszych nie udzielił pierwszeństwa dwójce dzieci, która oczekiwała, by bezpiecznie dostać się na drugą stronę jezdni. Funkcjonariusze ruszyli za francuskim autem

i zatrzymali je na ul. Piekary. Podczas rutynowych czynności policjanci poczuli od kierowcy alkohol, dlatego poddano go kontroli trzeźwości - wynik blisko 1,2 promila. Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy, a pojazd odholowano.

Oprócz konsekwencji za popełnienie wykroczenia, mężczyzna odpowie przed sądem za przestępstwo.

# Wichura wyrządziła szkody

22 czerwca między godziną 13.00 a 16.00 nasi strażacy walczyli ze skutkami nawałnic w powiecie. Najbardziej ucierpiała gmina Mikstac - to tam pod naporem wiatru najczęściej przewracały się drzewa i łamały konary; zalanych zostało też kilka pomieszczeń. Pięć przypadków dotyczyło interwencji związanych z usuwaniem drzew i konarów, które znalazły się przy jezdniach.

Do najpoważniejszego zdarzenia doszło w Biskupicach Zabarycznych - wiatr zerwał dach z budynków gospodarczych (w sumie 100 m<sup>2</sup> pokrycia dachowego).

Natomiast w Głuszynie zalana została hala produkcyjna obróbki drewna - strażacy za pomocą pompy szlamowej wypompowali wodę z pomieszczenia.



fot. PSP Ostrzeszów

Na szczęście nikt nie ucierpiał, a straty, jakie powstały w wyniku tych zdarzeń, oszacowano na 25 000 zł.

W działaniach uczestniczyło 9 zastępów w sile 40 strażaków.

Rzecznik PSP -  
mł. ogn. Radosław Gatkowski

# CZY PACJENCI „ESKULAPA” ZOSTANĄ BEZ LEKARZA?

Dokończenie ze str. 1.

Wiemy, jak to wygląda w Ostrzeszowie, gdzie pozostałe przychodnie POZ na pewno nie będą w stanie zaopiekować się paroma tysiącami nowych pacjentów. Nie ma na to ani lokali, ani lekarzy i między bajki można włożyć zapewnienia ministerstwa, że nie pozostawi tych pacjentów bez opieki. Na papierze być może nie, lecz w praktyce byłby to koszmar. Trzeba też pamiętać, że wielu pacjentów, głównie tych starszych, nie zamierza rozstawać się ze „swoimi” lekarzami, i nawet gdyby były takie możliwości (a nie będzie) bardzo ciężko byłoby ich przekonać do zapisania się gdzie indziej. To mogłoby pozbawić leczenia jeszcze większą liczbę pacjentów niż krytykowane (słusznie) teleporady.

**W związku z niepokojącymi dla pacjentów „ESKULAPA” informacjami płynącymi z NFZ, o wypowiedź poprosiłem kierownika placówki, lek med. Władysława Bartlińskiego.**

- Taka informacja do nas dotarła, dotyczy ona nie tylko naszej przychodni, lecz wielu innych z Porozumienia Zielonogórskiego. Na dziś wygląda to tak, że NFZ zaproponował jeszcze raz złożenie aneksu do umowy i w najbliższych godzinach ta sprawa powinna się wyjaśnić. My wszystkie potrzebne dokumenty złożyliśmy w NFZ.

Od lutego, gdy zostało przez ministerstwo ogłoszone złagodzenie zasad, normalnie przyjmujemy pacjentów, wykonujemy bilanse, szczepimy przeciw COVID-19. Z racji tego, że w systemie powstał błąd, który normalne porady kwalifikował jako teleporady,

doszło do przekroczenia liczby teleporad. W piątek to było weryfikowane przez informatyków i poprawne raporty zostały ponownie wysłane do NFZ. Mieliśmy około 30 procent, a nie powyżej 90 procent teleporad. Było to dla nas duże zaskoczenie, ponieważ cały czas przyjmujemy pacjentów. Personel był zszokowany, że mamy taką sytuację - wszyscy pracują, poradnie są otwarte, a przy 90 procentach teleporad należałoby zamknąć przychodnię i siedzieć tylko przy telefonie. Tymczasem przychodnia jest cały czas otwarta i czynna od 8.00 do 18.00. Był jakiś problem z dodzwonieniem się, ale to nie znaczy, że nie przyjmujemy. Kwestia telefonów też będzie w najbliższym czasie rozwiązana.

Nigdy też nie otrzymaliśmy pisma, w którym Fundusz ostrzegałby, że przy przekroczeniu jakiegoś limitu teleporad, np. 90 procent, nie przedłuży umowy z placówką. W samej Wielkopolsce dotyczy to około 80 tysięcy pacjentów. Bądźmy dobrej myśli, w najbliższych godzinach powinno się to wyjaśnić.

Miejmy nadzieję, że rozstrzygnięcie dotyczące „Eskulapa” będzie dla tutejszych pacjentów korzystne. Tak powinno być, skoro to jedynie błąd w raporcie miał spowodować pozbawienie placówki przedłużenia kontraktu z NFZ, ale niezbadane są decyzje Funduszu. Już sam pomysł „karania” placówek za teleporady, które minister zdrowia zarządził i do których tak usilnie namawiał, świadczy o bałaganie w MZ i NFZ, za który znów zapłacą pacjenci.

K. Juszcak

# Mały ford dachował



fot. OSP Grabów

25 czerwca, około południa, w Palatach, na drodze wojewódzkiej „449”, doszło do kolizji, w której uczestniczył ford ka. Kierujący autem 42- latek, mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego, jako przyczynę tego groźnie wyglądającego zdarzenia wskazał psa, który wybiegł na

drogę. Chcąc uniknąć zderzenia ze zwierzęciem, kierowca gwałtownie skręcił, konsekwencją czego było dachowanie. Szczęśliwie, nikt w tym zdarzeniu nie ucierpiał.

Na miejsce zadysponowano PSP Ostrzeszów i OSP Grabów.

MEBLO  
MARK

PPHU „MEBLOMARK” OSTRZESZÓW  
WIELKOPOLSKA FABRYKA SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH

Ostrzeszów, ul. Powstańców Wielkopolskich 15a  
zatrudni

**Tokarza przy produkcji silników elektrycznych**

Miejsce pracy: Ostrzeszów

## Zadania

- obsługa automatów tokarskich wzdłużnych poziomych
- obsługa 5-osiowych centrów obróbczych typu HAAS
- kontrola jakości gotowych produktów

## Wymagania

- znajomość podstaw metrologii (suwmiarka, mikrometr)
- umiejętność czytania rysunku technicznego
- wykształcenie zawodowe - techniczne
- mile widziane doświadczenie w obsłudze obrabiarek sterowanych numerycznie
- podstawowa znajomość zagadnień obróbki skrawaniem
- dyspozycyjność, dokładność, zaangażowanie w powierzone obowiązki
- chęć do pracy oraz nauki

## Oferujemy

- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- stabilne warunki zatrudnienia
- prace na pełen etat
- możliwość przyuczenia

CV prosimy kierować na adres [office@meblomark.com.pl](mailto:office@meblomark.com.pl),  
kontakt telefoniczny pod nr. telefonu 62 587-04-00.